№ 128. w Niedzielę dnia 5. Czerwca 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Bern, d 31. Maja. — Ministerstwo austryackie oświadcza pełnomocnikowi szwajcarskiemu, że w skutek chwilowego odwołania austryackiego posła Karnickiego nie zamierzono zerwać stosunków dyplomatycznych z Szwajcaryą. Nasz przeto pełnomocnik w Wiedniu Steiger otrzymał od rady związku polecenie pozostania na swéj posadzie.

Londyn, d. 1. Czerwca. — Times zamieszcza następującą telegraficzną wiadomość, którą odebrał dom jeden znakomity handlowy grecki w Londynie, od swego korespondenta w Lwowie:

Odessa, d. 23. Maja — Książe Menżykow przybył dziś z rana z Konstantynopola. Turcya wsparta przez lorda Stratforda, odrzuciła jego *ultimatum*. Resztę urzędników poselstwa rosyjskiego spodziewamy się w przeciągu dni trzech

Rząd turecki powołuje flotę swoją do Konstantynopola, aby ją posłać po wojsko egipskie, które Abbas basza dla sułtana przysposobił. Równie rząd turecki wysłał rozkazy na prowincye, aby się zbierały milicye narodowe.

Berlin, d. 4. Czerwca. — Naj. Pan raczył zamianować pierwszego prezesa sądu apelacyjnego w Głogowie hr. Rittberg, rzeczywistym tajnym radzcą z tytułem »excellencyi«.

Berlin, d. 3. Czerwca. — Wczora w południe nastąpiła w ministerstwie spraw zagranicznych wymiana wszystkich ratyfikacyi, dotyczących odnowienia związku celnego.

— Doszła nas dzisiaj wiadomość, że na giełdzie paryskiéj gruchła pogłoska, że hr. Nesselrode przybył do Konstantynopola. Jakkolwiek ta wiadomość czystym jest wymysłem spekulujących na podwyższenie kursów, jednakowoż przyczyniła się rzeczywiście do ichpolepszenia i tak renty blisko o 2 franki podskoczyły, bo z téj rozsianéj pogłoski urosło mniemanie, iż przybycie Nesselrodego do Konstantynopola, byłoby zaprzeczeniem uroszczeń, z jakiemi wystąpił książe Menżykow.

Berlin, 27. Maja. — (*Kor. Cz.*) Oddawna Berlin nie był tak ożywiony, jak w ciągu bieżącego tygodnia. Po wystawie bydła, która przez trzy dni ściągała do ogrodu Krolla liczną publiczność, ciekawą, zamiast zwyczajnych koncertów, przysłuchiwać się rżącym, ryczącym, beczącym, kwiczącym dźwiękom natury, albo przypatrywać się z zadowoleniem miłości własnéj największym osobliwościom, któremi stolica, zawstydzając prowincye, zbogaciła wystawę, mianowicie: dwom białym rogatym kozłom zaprzężonym wspaniale do dziecinnego wózka, tucznemu skopowi chodzącemu jak pies za panem, tak zwanym »berlińskim papugom« to jest zwyczajnym różnemi kolorami malowanym gołębiom, i co się nazwać może płodem *non plus ultra* przemysłu miejscowego, piwu z kartofli dla marynarzy (floty niemieckiéj?); po zaspokojeniu obudzonéj osobliwościami temi ciekawości, po nasyceniu oczu i gardła kłębami suchego gorącego pyłu, którym przyjście swe oznajmiła nadeszła teraz właśnie tegoroczna wiosna; publiczność stolicy była znów wczoraj na nogach i w ruchu, lecz już nie u Krolla ale około zamku królewskiego, przy ulicy Pod lipami, wzdłuż głównéj alei w Thiergarten aż do zamku charlottenburgskiego, na przestrzeni blisko milę długiéj. Był to dzień ślubu pruskiéj księżniczki Anny z księciem Fryderykiem heskim. Takie uroczystości rzadko się zdarzają. Tem więcéj ponęty dla żyjącéj nowościami publiczności, przypatrzyć się im ile możności z bliska i szczegółowo. Widzieć wyprawę narzeczonéj księżniczki, ujrzeć jadącą do kościoła, być obecnym gdy bierze ślub, zobaczyć urządzone dla niéj pokoje, budoar, a jeżeli można i pokój sypialny, to się liczy do szczęśliwych wypadków w życiu Berlinianek. Na żaden teatr, na żadne widowisko, na żadną zabawę nie robi się tyle zabiegów i starań do uzyskania biletu wnijścia, jak w podobnéj okoliczności. Tą razą ślub się odbył w kaplicy zamkowéj w Charlottenburgu. Przystęp do niéj mieli, dla ciasności miejsca, oprócz osób dworu tylko proszeni goście. Tem więcéj zgromadziło się ciekawych przy wyjeździe narzeczonych z tutejszego zamku i przy wysiadaniu z powozów w Charlottenburgu. Równie liczne tłumy witały głośno powracających do Berlina. Teatra i lokale publiczne, gdzie dawano zastósowane do uroczystości przedstawienia i zabawy, były także przepełnione. Na jutrzejsze galowe przedstawienie w domu opery wybrano »Ifigenią w Tauris«, wielką operę Glucka i balet »Alphea« nowo ułożony przez Taglioniego. Na to przedstawienie dwór rozdaje bilety, nawet na ostatnie miejsca. Berlin będzie jutro liczył parę tysięcy uszczęśliwionych. Mniéj szczęśliwa publiczność pocieszać się będzie widokiem Sennory Pepity de Oliva, która tu znów przybyła, aby się wywiązać z obietnicy tańcowania na korzyść ubogich czego przy pierwszym pobycie nie miała sposobności uczynić. Berlinianki, które, gdy Liszt pierwszy raz był przybył do Berlina, uwielbienie dla niego posuwały do szaleńswa i za śmieszności swe surowo były w publicznych pismach przez płeć męską skarane, biorą teraz odwet na szalejących za piękną Hiszpanką mężach i kochankach i nazywają ich »Pepita-Narren«; a Kladderadatsch, przypomniawszy sobie, że Elihu Burrit, znany amerykański apostół wiecznego pokoju, rozsyła z Anglii na świat listki oliwne, powstając przeciwko przesądowi konieczności wojny, wydał illustrowany wiersz do Pepity de Oliva, i nazwał go »Olivenblatt für Deutschland«. Wszystko to nic nie znaczy i nie wywiera żadnego wpływu, bo tancerka piękna jak połowica Adama, to uspakaja nabożnisiów, a dla ludzi stanu i filozofów wystarczającym jest argumentem pamięć Aspazyi.

Przy tych wszystkich zajęciach i zabawach polityka śpi. Krytyczny nawet stan, w jakim się chwilowo znajduje kwestya oryentalna, i zerwanie dyplomatycznych stosunków pomiędzy Austryą i Szwajcaryą, mało wstrząsają opinią publiczną. Może to posłużyć za dowód, że i wóz dyplomacyi europejskiéj rzeczywiście tylko na czterech kołach się toczy, a piąte koło ma właśnie takie znaczenie jak w przysłowiu. Tymczasem zdaje się, że zaufanie w utrzymanie pokoju europejskiego; na nowo chwiać się zaczyna, chociaż zawcześnieby było, uważać je za zniszczone. Tutaj, w takich okolicznościach, stawiają zawsze na czele pytanie: kto z kim, kto przeciw komu stać będzie w chwili wybuchu wojny. Rzeczywisty chwilowy stosunek mocarstw europejskich jednych do drugich tak mało jest pewnym, a przynajmniéj polityce dziennikarskiéj tak mało znanym, że publiczności, która nie zadowalnia się domysłami i przypuszczeniami, nie można się prawie dziwić, że z założonemi rękoma wygląda spokojnie, co jéj jutrzejszy dzień przyniesie, a tymczasem używa czasu i wczasu, jak może. Jedna tylko giełda, posiedziciele akcyi i spekulanci zboża, którego ceny idą w górę, bo oziminy źle stoją a deszczu niemasz, w ciągłym są ruchu i niepokoju pomiędzy stratą a zyskiem. Ci też jedynie nie idą widzieć Pepity, ani przypatrywać się uroczystościom zamęścia księżniczki. Kurs papierow i depesze telegraficzne całą dla nich lekturą, zabawą, trwogą, Kalifornią, Saharą. Nie będę was zajmował dzisiaj ich kombinacyami w polityce pruskiéj, na przypadek złego obrotu sprawy rossyjsko tureckiéj. Niemasz w nich nic pewnego, nic zasadniczego. Widać to najlepiej z dzienników, które są poczęści ich organami. Jeden stanowczy czyn więcéj tu rozjaśni, niż całe szpalty rezonujących artykułów. Pozwólcie czekać, aż chwila ta nadejdzie.

Francya.

Paryż, 31. Maja. — Monitor pisze o wielkiéj wystawie przemysłowéj, która w roku 1855. odbędzie się w Paryżu, co następuje: kiedy dekret z dnia 8. Marca r. b. został ogłoszony, w którym Napoleon rozkazał, aby się powszechna odbyła wystawa w roku 1855. w Paryżu, zniósł się departament spraw wewnętrznych z ministrem spraw zagranicznych, aby udzielił wezwanie Francyi do przemysłowego świata ciału dyplomatycznemu w Paryżu i aby rozkazał zawiadomić zagraniczne rządy przez ajentów dyplomatycznych i konsularnych o tem. Zawiadomienie to, zostało przyjęte, jak się spodziewać było można, w sposób bardzo zadawalający. Wiele państw już odpisało w téj mierze. Rządy Anglii, Belgii, Szwecyi, Bawaryi, Saksonii, Baden, Hanoweru, Nassau, Frankfurtu i Bernu zgodziły się ze zdaniem Napoleona i odpisały, że poddanym swoim, którzy w téj wystawie brać będą udział, nastręczą wszelkie ułatwienia. Wszystkie rządy zaręczają, że pomiędzy przemysłowcami swoich krajów widzieli największy zapał, ku zadosyć uczynieniu wezwaniu rządu francuskiego, a sądząc po udziale, jaki się już teraz daje spostrzegać pomiędzy zagranicznymi przemysłowcami, wnosić można o ich usiłowaniach, aby godnie wystąpić do walki przemysłowéj, na którą ich wezwano.

— Wczora wieczorem był wielki bal w St. Cloud, ogrody były jak najświetniéj iluminowane: Przeszło 1500 osób było na balu, a między innymi widziano księcia Genuy, księcia Ludwika Lucyana Bonapartego, marszałka Narvaeza i ciało dyplomatyczne. Z panującego tonu na balu wnoszono, że pokój będzie utrzymany. Poseł turecki rozmawiał uprzejmie z posłem rossyjskim, a Ludwik Napoleon grzecznie bawił się z panią Brunnów żoną posła rossyjskiego w Londynie. Jakkowielk grzecznościom dworskim dowierzać niemożna, byli tacy, co się cieszyli na widok

takiéj przyjaźni między ogniem a wodą, jastrzębiami a wróblętami. Inny ton przedstawia giełda. Tu najmniejsza pogłoska porusza fale, bałwany biją pod niebo i kołyszą nadziejami, jak korabiem. Widząc to jeden oficer francuski, dowcipnie powiedział o giełdzie francuskiéj: widzę, że doprawdy gramy w Europie na drugich skrzypcach, prim inni trzymają.

— Podczas manewrów wojskowych na dolinie Satory, jenerał de Bourgon zastąpił jenerała Dulac w dowództwie nad dywizyą piechoty. Przyczynę podał marszałek Magnan, który od czasu, jak został marszałkiem, bardzo górnie przemawia do oficerów swoich. I tak w skutek kłótni z Dulakiem w dniu poprzedzającym, wsadził go do aresztu. Marszałek widząc, że piechota chybia w manewrach, rzekł: jenerale, twoją piechotę rozbiłbym jednym batalionem. — Trudnoby ci to było panie jenerale, anibyś tego dokazał całą swoją armią! Oczywista marszałek niespodziewał się takiéj odpowiedzi i kazał mu za to odsiedzieć w are szcie. Sądzą, że jenerał Dulac nie wróci do swojéj dywizyi i że go stanowczo zastąpi Bourgon. Jenerałowie Magnan i St. Arnaud w ogóle nie mają wielkiego znaczenia w oczach oficerów francuzkich, pomimo stopnia, na który ich wyniósł Napoleon.

— Pan Morny odgrywa teraz na giełdach tę samą rolę, jak niegdyś teść Thiers, który telegraficzne udzielał tajemnice. Pan Morny gra teraz na zniżenie i wygrywa, bo wtajemniczony lepiéj, jak inni spekulanci, biorąc do pomocy inne osoby, zawsze wychodzi zwycięzko i ogromny robi majątek, lecz jeniuszu i pracy.

— Mówią, że wkrótce zbierze się korpus obserwacyjny nad granicą szwajcarską. Wiadomość ta przecie zdaje się być zbyt wczesną.

Spodziewają się w tym roku powszechnych urodzajów we Francyi.

Anglia.

Londyn, dn. 31. Maja. — Ponieważ poczta londyńska z dnia tego nie nadeszła, przeto szczegóły bliższe interpelacyi z d. 30. we względzie kwestyi tureckiéj wyjmujemy z dzienników paryzkich. W izbie wyższéj zapytał lord Hardwick, czy admirałowi Dundas przesłano polecenie, aby odjazd floty do Konstantynopola przyspieszył, temi słowy. »Robię to pytanie, gdyż dzisiaj powszechnie wiadomem jest, że książe Menżykow z Konstantynopola dnia 22. Maja wieczorem wyjechał. Jeżeli tak rzeczy stoją wtedy prawdopodobnem jest, że książe Menżykow kuryera do Petersburga wysłał, który dzisiaj (30. Maja) tam przybyć powinien. Jeżeli car zdecyduje się na wojnę, to niezawodnie kuryera do Sebastopolu pośle, gdzie się główna armia znajduje; a gdy kuryer ten dnia 3. Czerwca tam stanie, wtedy jenerał rosyjski, jeżeli się pospieszy, dnia 12. Czerwca do Dardanelów wpłynąć może. Z drugiéj strony, jeżeli przypuścimy, że admirał Dundas w sobotę ostatnią był w Malcie i że rząd rozkaz mu przesłał, otrzymalby go on w środę a przypuściwszy, że wszelkie okoliczności jak najwięcéj sprzyjać będą, stanąłby dnia 10. przed Konstantynopolem. Spodziewam się, że te dobrze rozważone obliczenia interpelacyą moję usprawiedliwiają.« Hr. Clarendon: w obec teraźniejszego położenia rzeczy, nie mogę nic napomknąć o rozkazach admirałomi Dundas przesłanych. — (W Paryżu wnoszą z odpowiedzi téj, że admirał Dudas odebrał rozkaz wyraźny, aby do Konstantynopola popłynął.) — Lord John Russel na interpelacyą Disraelego dał takąż samą odpowiedź.

Włochy.

Rzym, d. 25. Maja. — Słynny swego czasu oszust, który przed dwoma laty odprawiając swą podróż łotroską po Niemczech, Węgrzech i Polsce pod nazwiskiem księcia Alessandro Clemente Altieri, przybrał godność monsignora duchownéj kuryi rzymskiéj i tak wielu biskupów i prałatów w pole wywiódł, został, jak sobie przypominamy, po aresztowaniu władzom rzymskim wydany a później ztąd do warowni Leo do więzienia tego odprowadzony, w którem bałamut podobny, hrabia Cagliostro, życie swoje zakończył. Pseudo Altierego przywieziono przed kilku miesiącami do Rzymu, albowiem zakończenie procesu jemu wytoczonego obecności jego wymagało. Ponieważ więzienie inkwizycyjne wciąż jeszcze przez Francuzów zajęte, zamknięto go więc w Carcere nuovi. Zamiast St. Ufficio polecono kongregacyi kryminalnéj wikaryatu jeneralnego, aby proces ów do końca doprowadziła. Dozwolono mi pobieżnie zajrzeć do akt dotyczących, sprawa owa zawiera około 40 arkuszy drukowanych. Ze wszystkich artykułów oskarżenia jakoteż z zeznań wykazuje się, że główną zbrodnią obżałowanego było nadużywanie władzy duchownéj. Nienależy on bowiem wcale, jak dotąd mniemano, do stanu duchownego, ale jest laikiem, nazwiskiem Luigi Stefano Giovanni Berrutti z Ceva w dyecezyi Mondowi (Piemont) który sobie pozwolił, jako legat apostolski udzielać błogosławieństwo papiezkie przy solennych obrzędach kościelnych, załatwiać rezerwowane rzeczy sumienia z własnego ramienia, nadawać odpusty i t. d.

Jedyne miejsce zabawy, gdzie mieszkańcy Rzymu niedaleko od bram jego od wieków przechadzki dowolnie używać mogli, powabna willa Borghese przed Porta del Popolo, została, jak wiadomo, mimo wszelkich próźb i przedstawień, przez właściciela przed trzema laty dla publiczności zamkniętą. Książe Borghese chciał przez to Rzymian ukarać, za szkody znaczne w willi jego za czasów rzeczypospolitéj rozpustnie zrządzone, które na pół miliona talarów szacują, chociaż wina tego wcale nie na Rzymianach ale na żołdactwie Garribaldego ciąży. Tylko sześć godzin tygodniowo pozwala książe od czasu niejakiego publiczności tamże wstępować. Senat chcąc ile tylko można stratę owę Rzymianom wynagrodzić, każe Monte Pincio wewnątrz miasta przez sztukę upiększyć. Cały rozległy grzbiet góry został teraz w kwitnącą płaszczyznę wzniosłą zamieniony, która ogrody hesperyjskie przypomina. Papież podarował w tym celu kilka set roślin i drzew tropikowych z ogrodów Watykanu i Kwirynału. W darze tym widzimy szczególniéj znaczną ilość rozmaitych rodzajów palmy.

Poseł pruski przy stolicy apostolskiéj. Usedom gotuje się do wyjazdu na czas przydłuższy za urlopem. Powodem do tego jest breve najnowsze dotyczące małżeństw mięszanych. Podczas nieobecności jego tutaj zastępować go będzie nie reprezentant Reumont w Florencyi zawierzytelniony, jako poprzednio postanowione było, ale tutajszy sekretarz poselstwa hr. Arnim. Dyplomatyczny reprezentant Holandyi, hr. Liedekerke Beaufort także się z powodów podobnych wkrótce na czas niepewny z tutajszéj posady swojéj oddali.

Ustanowiony dawniéj na dzisiaj powrot ojca świętego z Porto d'Anzo, został, według wiadomości dzisiaj krótko przed zamknięciem poczty nadesłanéj, na jutro wieczorem odłożony. Odwiedziny króla Neapolu odwołano, podając za powód stan nieprzyjazny powietrza.

Gazzeta di Vinezia donosi z Rzymu, że papież monsingn. Spaccapierra missyą nadzwyczajną do Haity powierzył, aby cesarza Faustyna I. wedle życzenia jego ukoronował.

Austrya.

Wiedeń, d. 29. Maja. — Dzisiejsza Gazeta wiedeńska pisze: Podaliśmy wczoraj z Koresp. austryackiéj w krótkości ważne powody, które skłoniły c. k. rząd do zawezwania naprzód do Wiednia tutejszego pełnomocnika przy związku szwajcarskim. Można się było spodziewać, że dzienniki szwajcarskie starać się będą o zmniejszenie ważności tego kroku, który rzeczywiście nieomieszkał zwrócić uwagi wszystkich umiarkowanych ludzi związku zostającego od wieków z Austryą w przyjacielskich stosunkach, na szkodliwe dla zacnego ludu szwajcarskiego następstwa zaślepionéj polityki dzisiejszych organów związku, osobliwie w kwestyi wychodźców. Jeżeli wszakże szwajcarskie i niemieckie dzienniki, które albo same albo przez korespondentów swoich zostają w stosunkach z członkami rady związkowéj, czasowe odwołanie hr. Karnickiego łączą z obiadem, danym przez p. Frei Herose wice-prezydenta szwajcarskiéj rady związkowéj, a na który c. k. pełnomocnik zaproszony nie był, byłoby to nadużywać łatwowierności czytelników choćby też szwajcarskich. Ani godność, ani sposób postępowania gabinetów państw pierwszego rzędu nie zważa na takie rzeczy a tém mniéj poważnie się niemi zajmuje; a powody niezadowolenia Austryi przez postępowanie władz szwajcarskich w stosunkach międzynarodowych, jasno przedstawionemi były. Odnoszą się one do interesów państwa austryackiego, do utrzymania obowiązków prawa narodów ze strony Szwajcaryi, których przestrzegania tameczne władze uporczywie odmawiają. Austrya domaga się tutaj sprawiedliwego, słusznego i dla obu stron zaszczytnego zadość uczynienia. Uchybienia przeciw etykiecie, jeżeli jakie się zdarzyć miały, najmniéj władzom szwajcarskim za grzech brane będą. Wypadki rzeczywiście zaszłe zbyt są ważne, ażeby zamydlanie oczu publiczności, jak np. owym obiadem, mogło uchodzić za żart stosowny.

— Dzienniki powtarzają pogłoskę z Saar-Mosel Ztg, że król Belgów układa się względem przyjęcia Belgii do austryacko-pruskiego związku handlowego, ale nic o tém izbom nie wspomni, że układy z Francyą spełzły na niczem. W Belgii tak liberaliści jak katolicy, pragną zbliżyć się do Niemiec.

— W piątek publikowano stanowczy podział państwa pod względem wojskowym, w skutku nowéj organizacyi gałęzi służby wojskowéj zostających pod najwyższą naczelną komendą armii. W miejsce dotychczasowego podziału na 4 armie i jeden zarząd wojenny, wchodzi podział na 4 dowództwa i 2 zarządy armii. Dowództwa armii obejmują u siebie zarazem zakres czynności krajowych komend wojskowych, które zostają rozwiązane. Jeneralne komendy brygad będą również uproszczone, a pensyonowanym oficerom otwarte pole do służby kancelaryjnéj. Uproszczenie całego urządzenia sprowadzi oszczędność w wydatkach. Do obrębu 1éj armii należą: Czechy, Morawy, Szląsk, Austrya, Salzburg, Styrya, Tyrol; do 2éj Karyntya, Kraina, Wybrzeże, ziemie włoskie; do 3éj Węgry i Siedmiogród; do 4éj Galicya z Krakowem i Bukowiną; pierwszy zarząd wojenny obejmuje dowództwo serbskie i Banat drugi zaś Horwacyę, Słowenię i Dalmacyą.

— Na przedstawienie fzm. bar. Kempen, N. Pan zezwolił, aby téj jesieni odbyło się w Wiedniu walne zebranie wszystkich katolickich związków z całych Niemiec.

Galicya.

Lloyd pisze z nad Dniestru. — Czytamy w Koresp. Austr., że litościwy rząd nasz dla poratowania w biedzie włościan naszych z powodu późnéj zimy znaczne udzielił wsparcie bądź w darowiznach, bądź w zbożu na zasiew, pod warunkiem zwrotu. Zacny cel i dobre chęci rządu winny być bezwątpienia cenione, albowiem nędza jest wielka i bardzo rozpowszechniona, jak to już nieraz donosiliśmy. Pytanie wszakże, czy udzielone wsparcie zamierzony przyniesie skutek i polepszy stan włościan galicyjskich. Doświadczenie nas niestety nauczyło, że rzecz się ma całkiem inaczéj. Już od wielu lat rząd rozdziela między ubogich potrzebne na zasiew zboże, pod warunkiem zwrotu w pieniądzach, aby szerzącemu się zubożeniu zapobiedz, a przecież nędza zamiast ustawać, w rosnącym szerzy się stosunku. Znaczna część chłopów zamiast otrzymane zboże obrócić na zasiew, obraca je na pokarm, a wielu z nich spienięża je i przepija. W roku następnym grunta ich obciążone są długiem, którego nie są wstanie zaspokoić, i przychodzi do zaboru bydła, a zatem ostatniego ich mienia. Tyle chwalebny i pod każdym względem na wdzięczność zasługujący środek, smutne za sobą pociąga skutki, a to przez sposób rozdawania zboża i czas, w którym się takowe odbywa.

Przedewszystkiem należy wziąść za zasadę, że najbardziéj trzeba mieć na względzie podupadłych nie zaś zupełnie zubożałych włościan; pierwszym bowiem małe wsparcie może być pomocą, gdy drugim nie mającym ani bydła ani ziarna na siewy, kilka garcy zboża nie wystarczy na gospodarstwo.

Czas rozdawnictwa musi być również brany na uwagę, a to tuż przed wiosennemi lub zimowemi zasiewami, ale nie nazbyt wcześnie albo już po siejbie, co się oczywiście nie zawsze da wykonać, gdyż rozdział zboża odbywa się za pośrednictwem licznych urzędników. Byłoby również do życzenia, aby wsparcia pieniężne, oddawane były w każdéj wsi do rąk wybranych w tym celu przez gminę, którzyby pod nadzorem reprezentanta dominikalnego i księdza wyznaczali kto ma dostać wsparcie; nadewszystko zaś, aby zwrot nie w pieniądzcch, ale w zbożu następował i to zaraz po żniwach z uwzględnieniem, czy na raz lub na

raty ma być uskuteczniony, w czemby się również odbiorem delegowani gminy zająć winni. Tym sposobem przy umysłowéj małoletności chłopa galicyjskiego, chwalebny zamiar rządu przyniosły pożądane skutki, i rozdzielone zasiłki mogłyby choć w części zapobiedz szerzącemu się coraz bardziéj ubóstwu między ludem wiejskim w Galicyi.

Kronika miejscowa.

Jarocin, d. 3. Czerwca. — Te nawałnice, o których donosiłem przedwczoraj zostawiły wprawdzie znaczny ślad po sobie na tutejszych ogrodach i polach, ale niezrobiły wielkiéj szkody. Atoli gorzéj poszło w Wilkowyi, wsi o $\frac{1}{2}$ mili odległéj. Tam nietylko srogi grzmot przestraszył ludzi i zwierzęta, ale deszcz ulewny z wielkim gradem połączony wiele zboża zupełnie wyniszczył tak, iż korzenie na wierzch powybijał, a w j dnym domu nawet szyby potłukł.

— Ta dziewczynka, która podczas grzmotu z przestrachu zemdlała, już przychodzi do zdrowia.

Cyrk olympijski.

Poznań, dn. 4. Czerwca. — Na przedstawieniu wczorajszem znów szereg ujrzeliśmy dotąd niewidzianych u nas nowości Już pomijamy opisane zręczności żonglerów, gry rzymskie, melodye wygrywane na trąbce przez Fourreaux stojącego na rozhukanym koniu, jak na ziemi spokojnie i przychodzimy do téj części, któréj pono nigdzie jeszcze nie widziano lepiéj przedstawionéj. Jowijaliści z areny pana Rentza panowie Leon i Mariano popisywali się co umieją. Ustawiono rusztowanie od strony, którędy wchodzi publiczność ku arenie, po deskach na tem rusztowaniu zapędzali się, a naprzód pan Mariano i przeskoczył przez obręcz natkniętą do koła wewnątrz gipsowemi fajeczkami tak, że tylko maleńka przestrzeń pozostała w środku i tą przestrzenią krytyczną rozpędzony Mariano przeskoczył w kierunku poziomym jak strzała puszczona z łuku, a za obręczą dopiero koziołka w powietrzu wywinął i stanął na nogach na wańtuchu wytkanym cało i rześko, nie tknąwszy żadnéj fajeczki w obręczy, za nim puścił się następnie Leon i wdział sobie przewracając koziołka w powietrzu kapelusz z całą gracyą. Trzecie salto mortale dokonał Mariano przez oddział wojska złożonego z 20 żołnierzy po dwóch, trzymających karabiny bagnetami na krzyż tak, że mimowolnie ten widok dreszczem przejmował patrzących. Nieustraszony Mariano skoczył przez szereg i w czasie, gdy uwieszony w powietrzu przewracał koziołka, wystrzeliła piechota. Nerwy niepotrzebowały machiny elektrycznéj, sam widok skoku śmiertelngo dosyć je wstrząsnął i pobudził dłonie do grzmotu oklasków. Już to nas wcale nie dziwi, że artystom i koniom wyuczonym wciąż grzmią oklaski nad uszami, bo kto jest świadkiem, co dokazują ludzie i zwierzęta, ten mimowolnie musi być porwany w wir powszechnego uniesienia. Na zakończenie przypomniemy z jaką to gracyą siwek Arab popisywał się, bijąc kopytem do taktu muzyki na dnie drewnianem niby bębna ogromnego, jak rozróżniał w koszach zamkniętych, które pyskiem otwierał, chustki czerwone i białe i podawał je w tym kolorze, jakiego żądano. Jak się obracał na trzech nogach, mając czwartą przednią założoną na drugiéj wyżéj kolana, jak składał cztery nogi do kupy nakształt giemży szwajcarskiéj stojącéj na urwisku skały i jak w kształt rozpędzonęgo konia rozciągał się na arenie. Wszystkie te sztuki szły jak z płatka i świadczą o mistrzostwie nauczycieli i o pojętności zwierząt.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 2. Czerwca. — Pszenica 62—70 tal. Żyto $51\frac{1}{2}$—55 tal. Jęczmień 40—42 tal. Owies 31—35 tal. Oléj rzepiowy $9\frac{7}{8}$ tal. Oléj lniany 11 tal. Okowita bez beczki $25\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 3. Czerwca — Pszenica 67—71 tal. Żyto $54\frac{1}{2}$. Olej rzepiowy $10\frac{1}{6}$ tal. Okowita $14\frac{1}{2}$ tal.

Poznań, 3. Czerwca. — Termin spozimkowy i konsumcya szczecińska zostały usunione. Nawóz bowiem do Szczecina w skutek tak gwałtownych na żyto podniesionych cen był tak wielki, że ceny od 4 do 5 tal. spadły. Termin spozimkowy zakończył się także dnia 2. m. b. Wszystko to dotyczy się żyta. Co do pszenicy produktu u nas równie ważnego jak żyto ta podniosła się w ostatnim tygodniu po 2 tal na węsplu, przecież w tym artykule wielkich interesów nie robiono. Oprócz podanych dwóch przyczyn pomyślna pogoda dla roślin wiele się do zniżenia cen na żyto przyczyniła. W ostatnim tygodniu spadł bowiem deszcz w wszystkich okolicach księstwa; a jak się zdaje deszcze jeszcze gdzie indziéj padały. Inne płody jak owies, jęczmień, trawy ciągle się w cenie podnoszą. — Początek jarmarku wełnianego w Wrocławiu również idzie pomyślnie, gdyż co się pokaże na targu wyżéj 6 do 12 tal. niż w przeszłym roku na centn. zaraz sprzedane zostaje.

Dziś płaciły w Poznaniu:

	tal.	sgr.	fen.		tal.	sgr.	fen.
Pszenica wiertel	po 2 tal.	12 sgr.	6 fen	do	2 tal.	25 sgr.	— fen.
Żyto	» 2	» —	» —	»	» 2	» 10 sgr.	— »
Jęczmień krajowy	» 1	» 22	» 6	»	» 2	» 2	» 6 »
Owies	» 1	» 7	» 6	»	» 1	» 15	» — »
Tatarka	» 2	» —	» —	»	» 2	» 10	» — »
Groch	» 2	» —	» —	»	» 2	» 10	» — »
Ziemniaki, wiertel	» —	» 15	» —	»	» —	» 17	» — »
Masła garniec	» 1	» 15	» —	»	» 1	» 20	» — »
Beczka spirytusu	» —	» —	» —	»	» 21	» —	» — »
Rzep na kontrakt, wiertel .	» 2	» 25	» —	»	» 2	» 27	» 6 »

W. Stefański & Comp.

Gdańsk, 2. Czerwca 1853. — Pomimo ogromnych może bezprzykładnych dowozów targi Angielskie wyraźną ku poprawie okazują dążność. W ostatni poniedziałek pszenice krajowe po pełnych — a zagraniczne po wyższych odchodziły cenach. — Kupcy występowali śmieléj a gatunki ziarna z morza Baltyckiego były szukane.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	pszen.	jęczm.	owsa.	bob. i groch.	siem. ln. i rzep.	cet. mąki.
z kraju kw.	2674.	1088.	7646	470.	—	21,789.
z zagran.	24,410.	8630.	16,970.	4263.	—	4675.

Ożywienie targów Angielskich i Szkockich odbiło się na wszystkich handlowych europejskich placach. Wszędzie ceny albo się podniosły stanowczo albo stanęły na korzyść sprzedających. Rezerwa mąki w Paryżu zeszła na 90,000 cetn., i dziś we Francyi rodzi się niespokojność, czyli zasoby krajowe wystarczą do nowych opóźnionych zbiorów. — Jeszcze pod dniem 26. Maja ciężkie z Marsylii przychodziły skargi na nieustanne zimna i deszcze. Na wczesne żniwa nigdzie nie liczą — i to w ostatnich czasach handel zbożowy na przyjemniejszą postawiło pozycię.

Na Gdańskiéj giełdzie mieliśmy dość ruchu, a pomimo wysokich żądań sprzedano pszenicy z wody szef. 53,460, ze spichrza 6300, żyta 2100.

Płacono za szef. pruski wagi Berlinskiéj

		Tal.	sgr.	fen.		Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy . . . od	89 do 90 funt.	2	10	—	do	2	15	—
	91 « 92 «	2	15	—	«	2	20	—
	92, 93 « 93 «	2	21	8	«	2	25	—
	93, 94 « 94 «	2	20	5	«	2	25	—
	93 « 95 «	—	—	—	«	2	23	—
	82 « 88 «		27	2	«	2	2	—

Czas mamy gorący a często przechodzące deszcze podniosły wegetacyę. — W upłynionym tygodniu na 4 galarach, 23 berlinkach przebyło Toruń przenicy szefli 42,960, żyta 1800, jęczmienia 120.

Wysokość wody w Toruniu 5 stóp 10 cal.

Kursa zamian. — Londyn $200\frac{3}{4}$. Hamburg $45\frac{1}{3}$. Warszawa $98\frac{1}{2}$-$\frac{3}{4}$.

Makowski Kendzior & Comp.

Przybyli do Poznania dnia 4. Czerwca.

BAZAR: Brownsford z Chudzic; Wolniewicz z Dębicza; Białkowski z Pierzchna; hr. Bninska z Karny.

HOTEL BAWARSKI: Gamin z Gdańska; Sasse z Nowéj wsi; bar. Seydlitz z Rąbczyna; Wilkoński z Wapna.

HOTEL DREZDENSKI: Grabowski z Bondecza; Schlund z Wituchowa; Chłapowska z Bonikowa; Picegard z Nowéj soli; Wame z Labiszyna.

HOTEL PARYSKI: Wojtowski z Szremu; Sławoszewzki z Lubowiczek.

HOTEL BERLINSKI: Węsierski z Wągrówca; Rübbeck z Rogoźna; Wilkońska z Piątkowa.

POD ZŁOTYM ORŁEM: Michalski z Siedlca; Michalski z Mechlina.

POD KORONĄ: Close z Dobrojewa.

W mieszkaniu prywatném: Baron Uslar Gleichen z Zgorzelic, ulica Wilhelmowska Nr. 13; Krotochwill z Pragi, ulica Młyńska Nr. 22.

Teatr letni w Poznaniu.

W niedzielę dnia 5. Czerwca 1853. Pierwsze wystąpienie panny Cohnfeld z teatru miejskiego w Rostoku i pana Markwardt z teatru miejskiego w Halli: ***Miasto i wieś,*** czyli: wujaszek Sebastyan z górnéj Austryi, komedya ze śpiewami w 3. aktach przez F. Kajzra z muzyką A. Müllera. Przed przedstawieniem wielki koncert, pod dyrekcyą pana kapelmistrza Wendel, wykonany przez zupełną orkiestrę opery teatru miejskiego.

W poniedziałek dnia 7. Czerwca: ***Doktór i Fryzyer,*** czyli: żądza awantur, komedya ze śpiewami w 2. oddziałach, przez autora »Miasta i wsi« z muzyką Berbierego. Oddział I. »Uwiedzenie«; oddział II. »Zamek myśliwski w boru«. Poczém nastąpi: ***Kurmarczyk i Pikardyjka*** (1815), obraz rodzajowy ze śpiewami i tancem w 1 akcie przez L. Schneidra, z muzyką H. Schmidta.

OBWIESZCZENIE

Podaje się do publicznéj wiadomości, że tegoroczny jarmak na wełnę w Poznaniu w dniach 12., 13. i 14. Czerwca odbędzie się. Ważenie wełny na wadze tutejszéj miejskiéj, jako téż składanie wełny w kamienicach i budach nie może przed 9. m. p., składanie zaś wełny na rynku dopiero od dnia 10. m. p. być dozwolonem; również otworzenie miechów z wełną dopiero z dniem tym nastąpić ma. Przekroczenia w téj mierze podpadają karze pieniężnéj aż do 5 Talarów.

Składanie i rąbanie drzewa opałowego, oraz stawianie materyałów na budowle, zrzucanie gruzu na rynku starym podczas jarmarku na wełnę od dnia 9. do 14. m. p., nie jest wolno. Targ zbożowy odbywać się będzie na placu Bernadyńskim.

Poznań, dnia 27. Maja 1853.

Król. Dyrektoryum Policyi.

W księdze hypotecznéj mego tu na starém mieście pod Nr. 193. położonego domu znajduje się pod Rub. III. Nr. 2. summa 500 Tal. z pożyczki dla wdowy Apolonii Potarzyńskiéj zapisana. Pożyczka ta przez dawniejszych posiadaczy oddaną została. Nie mając przecież ani o dokumentach ani o wierzycielu żadnéj wiadomości, upraszam Panią Potarzyńską, albo jéj spadkobierców, aby w przeciągu 4. tygodni pretensye swe do téj summy udowodnili, po daremnem bowiem upływie czasu tego zaniosę prowakacyą celem umorzenia téj pozycyi.

Poznań, dnia 4. Czerwca 1853.

Bogumił Heth.

Nowy transport
świeżej oliwy i séra Szwajcarskiego (z Ementhal) poleca
J. Dartsch w Bazarze.

[47.] Jeden z miejscowych dreksIarzy [47.] przyjmował po kilkakrotnie pod mém nazwiskiem obstalunki i takowe wypełniał. Upraszam więc Szanowną publiczność o dokładną na mą firmę [stary rynek Nr. 47.] uwagę, ponieważ przez niedokładne przez tegoż wykonywa- [47.] nie zamówień szkodę ponoszę. [47.]
A. Apolant, stary rynek 47.

Aukcya wina.

We środę dnia 8. Czerwca r. b. przed południem od godziny 9. sprzedawać będę w lokalu aukcyjnym pod Nr. 18. Szerokiéj ulicy kilka set butelek win w partyach po 10 butelek, jako to: *St. Julien, St. Emilion, Nierensteiner i Laubenheimer.* Najwięcéj ofiarujący otrzyma przyderzenie i zapłaci natychmiast gotówką.
Lipschitz, Król. Kommisarz aukcyjny.

Oberża pod liczbą 154 ulicy Butelskiéj położona, jest z wolnéj ręki z meblami lub bez nich, pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania.
O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można u właścicielki tamże zamieszkałéj.


Bóty juchtowe Rossyjskie,

nieprzemakające, na rosę polecam.
F. Caldarola,
Skład obuwia męskiego przy ul. Wrocł. Nr. 30.

W podpisanym handlu porcelany, fajansu i szkła, sprzedają się po najniższych cenach **wszelkiego gatunki butelki do piwa i wina,** jako też szkło w taflach.
Michaelis M. Misch,
Poznań, narożnik rynku i ulicy Butelskiéj Nr. 45.

Woda Selterska i z sody,

także wszelkie gatunki kunsztownych wód mineralnych sprzedaje się w aptece mojéj po cenach fabrycznych. Polecam także wszelkie wody mineralne naturalne tegoroczne.
J. Jagielski,
apteka pod białym orlem w Poznaniu.

Węglarz W. Gendt, będący dawniéj u mnie w obowiązkach, a od Listopada r. z. uwięziony, prawdopodobnie zaś uwolniony tymczasowie, nie pali już więcéj i niesprzedaje dla mnie węgli. To przyjaciołom odemnie kupującym dla wiadomości.
Skoki, dnia 1. Czerwca 1853.
Karol Cunow.

Kilka set szefli Pomorskiego owsa, 50 funt. ważącego i kilka węcpli jęczmienia dużego i małego, 70 i 75 funtów ważącego, są jeszcze do sprzedania w Mur. Goślinie. Bliższa wiadomość tamże w aptece.

U F. Barleben, Mała Garbarska ulica 106., natychmiast tanio nająć można 3 remizy i mieszkanie.

Zapraszamy Szanownych Członków koła towarzyskiego na koncert, odegrać się mający w ogrodzie Hildebranda przy Kuhndorfie, dnia 12. Czerwca r. b. od godziny 6. wieczornéj.
Dyrekcya.

W niedawno otworzonym składzie cygar przy **placu Wilhelmowskim pod liczbą 4.** znajdują się między innemi prawdziwe cygara **Hawańskie, sprowadzane** przez **Amszterdam i Roterdam,** które się niniejszém Szanownéj Publiczności za umiarkowane ceny polecają.

Przez tutejszą król. Dyrekcyą Nadpoczty i król. Artyleryą używane smarowidło do wozów,

przydatne szczególniéj do wozów z osiami żelaznemi, utrzymuje bowiem osi zawsze w chłodzie i czystości, sprowadził **wprost z Liverpol** i przedaje w nietkniętych baryłkach, ważących ⅛ do 2½ cetnarów, jako też na wagę, po znacznie zniżonych cenach

Skład gazu i rafinerya oleju

w Poznaniu przy Zamkowéj ulicy i na rożniku rynku Nr. 84. **Adolf Asch.**

Daję lekcye w przykrawaniu w 12 godzinach (zapłata uiszcza się po wyuczeniu się) tudzież we wszystkich żeńskich robotach ręcznych; przyjmuję także damy na pensyą. W starym Rynku pod Nr. 77 w domu tylnym na 3. piętrze; — z Warszawy.

Szanownym przyjaciołom od nas kupującym donosimy uprzejmie, iż spółkę, która dotychczas pomiędzy nami pod firmą **Peiser & Brandt** egzystowała, znieśliśmy na drodze dobrowolnéj.
Każdy z nas więc prowadzić będzie

Handel papieru, materyałów piśmiennych i szkła

na swój własny rachunek w dotychczasowym zakresie, a mianowicie pod firmą

A. Brandt

przy ulicy Szerokiéj Nr. 11. w domu kotlarza Wernera,
i pod firmą:

Abr. S. Peiser

przy ulicy Szerokiéj Nr. 20. w dawniejszym lokalu.
Dziękując serdecznie za doznane zaufanie i względy, prosimy o zaszczycenie każdego z nas i nadal takowemi
Poznań, dnia 20. Maja 1853.
Abr. S. Peiser. Arias Brandt.

Mój nowo założony Hotel pod **Złotym Orlem** w pobliżu Hotelu pod Trzema Gwiazdami, z obszernem podwórzem i wygodnemi stajniami, polecam Szanownéj Publiczności przyrzekając skorą i tanią usługę.
Poznań, dnia 3. Czerwca 1853
Gerlach.

Sprostowanie fałszu.
W dodatku do numeru 125. Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego stoi anons donoszący familii i przyjaciołom o mém zaręczeniu się z Panną Praksedą Brodzką. Nie znany nam wcale opiekun, który jak widzę lubi kojarzyć małżeństwo zaręczył nas, niechże tedy jak zwyczaj i sprawiedliwość każe, przyjdzie po zapłatę za faktorstwo, skoro się tém trudni, abyśmy go tym lepiéj poznali. Oświadczam przytém, iż poczyniłem kroki do odkrycia jego osoby, a wtedy Pan opiekun będzie łaskaw się sądownie tłumaczyć, wiedząc zapewne czém to pachnie.
Środa, dnia 3. Czerwca 1853.
Wiktor Trawiński.

REWALENTA ARABICA

mąka zdrowia
PP. Barry Du Barry & Comp. w Londynie.

Środek do przywracania zdrowia i siły dla chorych każdego wieku i dzieci słabowitych, służy zarazem do śniadania i kolacyi jako przyjemne pożywienie.

Tejże **prawdziwéj Rewalenty Arabskiéj** jedynie tylko dostać można w Królestwie polskiém u Pana St. Chmurzyńskiego w Miechowie, pp. Franc. Przybylskiego, Leona Możdżeńskiego w Kielcach. Leona Wolckiego w Radomiu. Karola Bełczykiewicza w Lublinie. Fr. Dutreppi et Comp. w Sandomirzu. Jana Ferensowicz w Częstochowie. Jana Tschinkel, H. Hurtig w Kaliszu. Jana Wiźnikiewicza w Piotrkowie. Dobrżańskiego w Płocku. PP. Drewes et Comp. w Suwałkach. Schonfelda w Łowiczu. Henryka Kremkiego, Leona Stalińskiego, St. Rozmanith, Sob. Szostkiewicza w Warszawie.

Ceny Revalenty Arabskiéj:

1 Puszka zawierająca	1	funt	ang.	Złp.	9
1 »	»	2	»	»	14
1 »	»	5	»	»	34
1 »	»	12	»	»	69
1 » dubelt. rafin.		5	»	»	66
1. »	»	10	»	»	100

Główny skład Rewalenty Arabskiéj na Królestwo Polskie, Galicyą, i Wielkie księstwo Krakowskie znajduje się u **Karola Herrmann w Krakowie** do którego się Agenci w frankowanych listach zgłaszać zechcą.
BARRY DU BARRY ET COMP.
77 Regent Street w Londynie.

DU BARRY

mąka przywracająca zdrowie i siły,

dla chorych wszelkiego wieku i dzieci słabych.

REVALENTA ARABICA

mąka przyjemna na śniadanie i wieczerzą,
odkryta, wyłącznie chodowana i wprowadzona przez

BARRY DU BARRY I SPÓŁ.,

77. Regent street, London,
właściciela państw Revalenta, i machiny patentowanéj, która jedynie Revalentę, jaką jest i jaką być powinna, dokładnie wyrabia i siłę jéj uzdrawiającą rozwija.

Revalenta arabica sprzedaje się u mnie i u Panów Podagentów po następujących stałych cenach:

pudełko zawierające	1 ℔.	1 Tal. 5 Sgr.	z przepisem do używania w języku polskim i niemieckim.
dito	2 ℔.	1 « 27 «	
dito	5 ℔.	4 « 20 «	
dito	12 ℔.	9 « 15 «	

Ażeby zaś każdy używanie téjże Revalenta Arabica na sobie doświadczyć mógł, sprowadziłem także pudełka mieszczące w sobie po ½ ℔., które po 20 Sgr. sprzedaję.

Główna Agentura w prowincyi Poznańskiéj:

Ludwik Jan Meyer, Nowa ulica.

Podagentury Pana Lud. J. Meyer w prowincyi Poznańskiéj,

u których **REVALENTA ARABICA** prawdziwa po cenach wyżéj podanych jest do nabycia:
w **Kościanie, Pan E. Laskiewicz sen.,**
w **Miłosławiu, Pan Brzyzowski,**
w **Ostrowie, Pan Cohn et Comp.,**
w **Strzałkowie Pan Levy Grünberg.**
w **Wągrówcu Pan R. Gozimirski,**

Dla prowincyi Poznańskiéj poleciliśmy pod dniem dzisiajszym główną Agenturę Panu Ludwikowi Janowi Meyer przy ulicy Nowéj, który także i na prowincyi ustanowi chętnie podagentów, skoro się takowi do niego o zasiągnienie bliższych warunków franco zgłoszą.
Londyn, dnia 11. Lutego 1853.

BARRY DU BARRY & COMP.

PASTILLE

na wszelkie choroby piersiowe.

Złoty medal 1845. | Na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jakiemi są: | Medal srebrny 1848.

katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi, chrypka, nema nic skuteczniejszego i lepszego, jak *Pate pectoral* przez Georgé, aptekarza w Epinal (Vogesen). To lekarstwo sprzedaje się w pudełeczkach po całych Niemczech, a w Poznaniu w cukierni i fabryce czekolady **A. Szpingiera** naprzeciw zagara pocztow.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 2. Czerwca 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	4½	101½	—
dito z roku 1850.....	4½	—	103½
dito z roku 1852.....	4½	—	103½
Obligi długu skarbowego..........	3½	—	93¼
dito premiów handlu morskiego...	—	—	159
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	3½	92½	—
dito miasta Berlina............	4½	102¾	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	99⅞	—
dito Prus Wschodnich...	3½	—	97
dito Pomorskie........	3½	99⅝	—
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	104⅜
dito W. X. Pozn., nowe..	3½	—	98
dito Szląskie..........	3½	—	99½
dito Prus Zachodnich....	3½	96¾	—
Bilety rentowe Poznańskie........	4	—	100¼
Louisdory..................	—	—	111⅜
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	3½	—	94¼